

Sygn. akt XVII AmC 4891/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2012 r. w Warszawie sprawy

z powództwa (...) Stowarzyszenie (...) w W.

przeciwko (...) W. M.-J., S. J. Sp.j. w K.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Apteka internetowa zastrzega sobie prawo odmowy realizacji zamówienia w przypadku: a. podania danych budzących wątpliwości osoby przyjmującej zamówienie;"

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

sygn. akt XVII AmC 4891/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2011-07-21 powód - (...) Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Apteka internetowa zastrzega sobie prawo do odmowy realizacji zamówienia w przypadku: a. podania danych budzących wątpliwości osoby przyjmującej zamówienia"

zawartego w pkt. 5 lit. a wzorca umowy (...), którym posługuje się pozwany - (...) W. M.-J., S. (...) Spółka jawna z siedzibą w K.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z

którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód wskazał, że przedmiotowe postanowienie spełnia również przesłanki niedozwolonej klauzuli umownej określonej w art. 385[3] pkt 9 kc, gdyż przyznaje pozwanemu uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. W zakwestionowanym postanowieniu pozwany posłużył się niejednoznacznym pojęciem „dane budzące wątpliwości” i zdaniem powoda w ramach tego pojęcia może dokonywać wiążącej wykładni umowy, prowadzącej np. do odmowy spełnienia świadczenia względem konsumenta. To do pozwanego wyłącznie będzie należała bowiem ocena tego, czy podane przez konsumenta dane budzą wątpliwość, czy też nie. Ponadto kwestionowane postanowienie wypełnia przesłanki klauzuli z art. 385[3] pkt 2 kc, albowiem na jego podstawie pozwany może wyłączyć swoją odpowiedzialność z tytułu niewykonania umowy.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Wniósł także o połączenia spraw toczących się między stronami przed tutejszym Sądem. W razie uwzględnienia powództwa domagał się nieobciążania go w ogóle kosztami na podstawie art. 102 kpc, względnie zasądzenie od powoda kosztów na podstawie art. 103 kpc. Pozwany zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług sprzedaży produktów leczniczych i materiałów medycznych. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniem wzorca umowy o nazwie (...) o treści "Apteka zastrzega sobie prawo do własnej interpretacji niniejszego regulaminu". Pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).pl. (...) te między stronami były bezsporne.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści tego przepisu, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu na konsumenta własności rzeczy i wydaniu mu tych rzeczy, zaś konsumenta na zapłacie ceny i odbiorze rzeczy .

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby

pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem także znaczenia, czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejś konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to również pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować, ponieważ konkretne normy prawne bezpośrednio lub pośrednio do nich odsyłają. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), zgodnie z którą naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 2009-01-15, sygn. akt VI ACa 1638/08) wskazał dodatkową metodę pomocną w abstrakcyjnej ocenie postanowienia wzorca umownego. Sąd dokonujący kontroli abstrakcyjnej powinien przeprowadzić analizę postanowienia pod kątem sprzeczności z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów. Prowadzi to do konieczności ustalenia, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07).

Zdaniem Sądu kwestionowane postanowienie daje pozwanemu całkowitą swobodę w ocenie, czy dane zamawiającego budzą wątpliwości czy też nie, gdyż pozwany nie określił, jakimi kryteriami będzie się kierował odmawiając realizacji zamówienia, w przypadku gdy dane wzbudzą jego wątpliwości. Co za tym idzie, interpretacja danych przez pozwanego jest ostateczna i wiążąca dla konsumenta – pozwany na tej podstawie odmawia realizacji zamówienia, tym samym nie wywiązując się z umowy. Pozwany wprowadzając do wzorca kwestionowane postanowienie usiłuje uwolnić się od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (nie podając w sposób wyczerpujący przyczyn jego niewykonania). Zakwestionowane postanowienie w ocenie Sądu, w niedopuszczalny sposób statuuje możliwość wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorcy względem konsumenta.

Przedmiotowe postanowienie narusza zatem dobre obyczaje, poprzez postawienie konsumenta w stanie niepewności, co do realizacji przez pozwanego jego świadczeń. Pojęcie dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych i rzetelnych działaniach stron. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami będą takie działania, które prowadzą do dezinformacji lub wywołują niepewność konsumenta, co do realizacji jego zamówienia. W szczególności dobre

obyczaje nakazują, aby w razie podjęcia wątpliwości co do treści złożonego przez konsumenta zamówienia, przedsiębiorca skontaktował się z zamawiającym i wyjaśnił wszelkie kwestie budzące jego wątpliwości.

Działanie pozwanego niewątpliwie narusza interesy konsumentów, gdyż może prowadzić do sytuacji, w której zamawiający będzie oczekiwał na towar, zaś pozwany zamówienia nie będzie realizował. Tym samym konsument pozostawałby w uzasadnionym, acz błędnym przekonaniu, że zamówione produkty do niego dotrą. W takiej sytuacji konieczność podjęcia inicjatywy w zakresie wyjaśnienia sytuacji zostałaby przerzucona na konsumenta. Biorąc pod uwagę wrażliwą sferę, której dotyka działalność pozwanego (ochrona zdrowia), naruszenie interesów określić trzeba jako rażące.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc. kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i wpis sądowy liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.